Dziś: Kurjer Filmowy

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Wtorek 27 marca 1934 roku.

Nr. 85

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73.

P.K.O. 302.712

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

Wojska niemieckie przekroczą Ren

w razie wojny domowej we Francji.

PARYŻ, 26.3 (Tel. wł.). Prasa nader żywo komentuje sobotnie radjowe przemówienie premjera Doumergu'a, podkreślając zarówno ton, jak i treść mowy. Wystąpienie to rzeczywiście nie miało charakteru patetycznej lub oficjalnej mowy szefa rządu, lecz było czemś w rodzaju patrjarchalnej pogawędki głowy rodziny.

W szczególności prasa podkreśla niepokój premjera o sytuację wewnętrzną Francji. Doumergue bowiem uczynił całkiem niedwuznaczną aluzję **do możliwości wybuchu wojny domowej, w ślad za którą mogłoby zdarzyć się coś okropniejszego, a mianowicie wojna zagraniczna.**

„Echo de Paris" przynosi artykuł Keryllisa, w którym wybitny ten publicysta pisze: „Doumergue swym obawom co do ataku na Francję daje wyraz w rozmowach ze wszystkiemi osobami, które go odwiedzają". Faktycznie bowiem, **gdyby rewolucja wybuchła we Francji i anarchja zapanowała w kraju, Hitler nie czekałby długo i prawdopodobnie w ciągu trzech dni wojska niemieckie przekroczyłyby Ren.**

Drugim momentem mowy Doumergue'a, który szczególnie interesuje prasę, jest konieczność uzbrojenia finansów Francji. Przedewszystkiem pociąga to za sobą zredukowanie do minimum trybu życia Francuzów i zmniejszenie wydatków rządu. Zgodnie z tem nastawieniem podobno **w zamiarach rządu leży przeniesienie na emeryturę 80.000 urzęd.** którzy przekroczyli 50 rok życia, skasowanie emerytur, wypłacanych wdowom wojennym, które wyszły powtórnie zamąż, odebranie rent inwalidom, którzy utracili tylko 10 do 15 proc. zdolności do pracy.

Zdecydowane te posunięcia, do których przygotowuje się rząd, **mają zapewnić Francji równowagę budżetową**, a przeto mają utrzymać walutę francuską na dotychczasowym poziomie.

Faszystowskie wybory

RZYM, 26.3. W niedzielę odbyły się, na podstawie plebiscytu faszystowskiego, wybory do Izby włoskiej. Kartka wyborcza zawiera pytanie: „Czy akceptujesz listę, wyznaczonych przez narodową wielką radę faszystowską?" Wyborcy mają jedynie odpowiedź „tak" lub „nie" i następnie kartkę do urny.

RZYM, 26.3. PAT. Ostateczne rezultaty wyborów są następujące: Liczba uprawnionych do głosowania 10.433.536 osób, głosowało 10.041.997 osób.

Za listami rządowemi wypowiedziało się **10.025.533 wyborców**, zaś przeciw 15.265. Pozatem oddano 1219 głosów uznanych za nieważne.

Pogłoski o zamachu

na prezydenta Roosevelta.

NOWY JORK, 26.3. Z Waszyngtonu donoszą: W mieście krążą uporczywe pogłoski **o próbie zamachu na prez. Roosevelta.** Pogłoski te opierają się na fakcie, że pewien nieznany osobnik usiłował ubiegłej nocy wtargnąć do sypialni prezydenta.

Śledztwo wykazało jednakże, że osobnik ten nazwiskiem Hayoder jest **umysłowo chorym.** Dostał się on w niewytłumaczony sposób do pałacu. Tajemniczy osobnik został wykryty przez panią Roosevelt, która zdołała go nakłonić do opuszczenia Białego Domu obietnicą, że prezydent rozpatrzy petycję, którą złoży mu na piśmie. Jednocześnie małżonka prezydenta zaalarmowała straż pałacową.

Hayoder w chwili opuszczania Białego Domu, został aresztowany przez agentów tajnej policji. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie jest w toku.

Strajk szoferów

W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 26.3. PAT. Po trzydniowem uspokojeniu kierowcy taksówek dopuścili się dziś szeregu aktów gwałtu.

W dzielnicy, gdzie znajduje się większość teatrów, strajkujący szoferzy napadali na dorożki konne, z których 12 zniszczono. Doszło do kilku starć z policją.

Również w innych częściach miasta dochodziło do zajść wskutek odrzucenia przez strajkujących propozycyj kompromisowych, opracowanych przez burmistrza.

Nowa konstytucja austrjacka

odrzuca ludowładztwo.

WIEDEŃ, 26.3. PAT. „Reichspost" ogłasza dziś główne zasady nowej konstytucji austrjackiej.

Charakter federalistyczny Austrji będzie utrzymany w nowej konstytucji.

Na czele państwa stać będzie prezydent związkowy, **posiadający wyłączne prawo mianowania i dymisjonowania rządu.** Rządowi będzie przysługiwało wyłącznie prawo przygotowywania i zgłaszania w sejmie związkowym (Bundestag) projektów ustaw.

Sejm związkowy będzie obradował i głosował tylko nad projektami rządowemi. Zgłaszanie projektów nie będzie mu przysługiwało.

UCHWALANIE USTAW.

Rząd związkowy w pewnych warunkach może wydawać ustawy, a nawet zmieniać postanowienia konstytucji w drodze rozporządzeń. Przedstawicielstwo parlamentarne ma składać się z sejmu związkowego, który będzie organem ustawodawczym. Obok niego funkcjonować będą izby doradcze, a mianowicie: 1) rada kulturalna (30—40), 3) rada gospodarcza (70—80), 4) rada krajów, w skład której wejdzie po 2 przedstawicieli z każdego kraju austrjackiego. Wiedeń będzie wysyłał również 2 przedstawicieli.

Te 4 izby doradcze będą miały przedstawicieli swoich w sejmie związkowym który liczyć będzie razem 59 członków.

Przygotowane przez rząd projekty ustaw, będą przedkładane czterem izbom doradczym do zaopinjowania. Po wydaniu opinji przez te izby na posiedzeniu tajnem, rząd przedłoży projekt ustawy sejmowi związkowemu, który musi przyjąć projekt bez zmian albo go odrzucić. Zmiany mogą być dokonywane tylko w preliminarzu budżetowym.

Obrady sejmu związkowego będą jawne, jednakże członkom sejmu nie będzie przysługiwało prawo nietykalności.

Oprócz sejmu związkowego, istnieć będzie w każdym kraju związkowym sejm krajowy.

ŹRÓDŁA PRAWA.

W zasadniczej części nowej konstytucji skreślone będą dwa punkty: jeden z nich dotyczy republiki oraz drugi, który głosi, że „prawo pochodzi od ludu". Na miejsce skreślonego punktu ma być umieszczone zdanie, iż **„wszelkie prawo pochodzi od Boga".**

Nowa konstytucja uznaje swobodę wyznań religijnych.

Wolność prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń, wolność nauczania, działalności artystycznej i naukowej ulegnie pewnym ograniczeniom.

Wielka afera

BANKOWA.

BUENOS AIRES, 26.3. PAT. Prawdziwą sensację wywołało w Buenos Aires zamknięcie instytucji bankowej Banco Commercial del Plata której **dyrektorzy zbiegli, popełniwszy oszustwo sięgające 4 milj. pezów.**

Jak wykazało przeprowadzone przez władze śledcze dochodzenie dyrektorem wymienionej instytucji był **międzynarodowy oszust Milic.**

Lokal banku został opieczętowany przez władze sądowe i strzeżony jest przez policję. Za zbiegłymi dyrektorami rozesłano listy gończe.

Walasiewiczówna laureatką

NAGRODY SPORTOWEJ.

WARSZAWA, 26.3. PAT. Dziś w sali konferencyjnej państwowego Urzędu wychowania fizycznego odbyło się pod przewodnictwem dyr. P. W. i W. F. płk. Kilińskiego posiedzenie komisji nadawczej wielkiej nagrody honorowej sportowej za najlepszy wyczyn polski w roku 1933.

Na rok bieżący **zgłoszono 7 kandydatur:** Walasiewiczówna, Wajsówna za pobicie lekkoatletycznych rekordów świata, Verey za mistrzostwo Europy w jedynkach wioślarskich, Kurkowska - Spychajłowa za mistrzostwo świata w łucznictwie, Gałuszka za sukcesy w zawodach zapaśniczych w Zagrzebiu i osada jachtu „Dal" za raid Bermudy.

Po dyskusji komisja, biorąc pod uwagę największą wszechstronność sportową postanowiła przyznać nagrodę honorową sportową **Stanisławie Walasiewiczównie, która tem samem zdobyła tę nagrodę na własność.**

Dotychczas nagrodę tę zdobyli: W roku 1927 i 1928 Halina Konopacka, w roku 1929 Stanisław Petkiewicz, w roku 1930 osada wioślarska Mikołajczyk, Budzyński, w 1931 Janusz Kusociński, w roku 1932 i 1933 Stanisława Walasiewiczówna.

Katastrofa

PRZY ROZBIÓRCE DWORCA.

WARSZAWA, 26.3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 13 przy rozbiórce ściany starego dworca głównego zawalił się mur, **grzebiąc pod gruzami 8 robotników.**

Jeden z nich **poniósł śmierć** na miejscu, **4 ciężko rannych** odwiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus; trzech lżej rannych opatrzono na miejscu.

Straszne skutki

TORNADO.

NOWY ORLEAN, 26.3. PAT. Gwałtowny tornado spowodował zawalenie się wielu domów. Z pod **gruzów wydobywają się jęki rannych.** Jeden z domów zawalił się na stojący na ulicy samochód ciężarowy.

Straszny pożar w Łodzi

3 robotników zginęło, 12 rannych.

ŁÓDŹ, 26.3. (PAT). Dziś rano o g. 9 min. 45 wybuchł groźny pożar w gmachu fabryki Wienera przy ul. Cegielnianej i objął trzy piętra gmachu. Na miejsce przybyły 4 oddziały straży ogniowej. Sąsiednie budynki ewakuowano. Ogień przerzucił się na posiadłość przy ul. Cegielnianej 72, gdzie mieściły się składy drzewa. Wobec rozszalałego żywiołu wezwano dalsze oddziały straży. Mimo energicznej akcji cały III piętrowy budynek fabryczny spłonął doszczętnie.

W chwili wybuchu ognia pracowali na wszystkich piętrach robotnicy i niestety nie wszyscy zdołali się uratować. **12 robotników ciężej lub lżej rannych odwieziono do szpitala, natomiast 3 robotników nie zdołano odszukać i prawdopodobnie ponieśli śmierć wewnątrz budynku.**

Komisja śledcza rozpoczęła już badania celem ustalenia przyczyny strasznego pożaru i ustalenia strat.

ŁÓDŹ, 26.3. (PAT). Niezależnie od komisji sądowo-śledczej na miejscu groźnego pożaru fabryki Wienera, przyczyny katastrofy zbadała komisja techniczna, która stwierdziła skandaliczne wprost warunki, w jakich pracowali robotnicy w fabryce.

Brak był najprymitywniejszych przyrządów przeciwpożarowych. Na wyższych piętrach sale fabryczne miały drewniane podłogi, co w znacznym stopniu ułatwiło rozszerzanie się ognia.

Wielki konkurs rozrywkowy

„Kurjera Zachodniego"

JESZCZE TYLKO DZIŚ DO GODZINY 7 WIECZ. PRZYJMUJEMY ROZWIĄZANIA.

Rozwiązania, przesyłane pocztą, przyjmowane będą tylko z dzisiejszą datą stempla pocztowego.

Prosimy nie zwlekać do ostatniej chwili.

DALSZY CIĄG NAGRÓD:

110. 1 tuzin ołówków kolorowych z f. „Sklep Polski" w Będzinie, ul. Małachowskiego 7.

Gorączkowe prace nad Challenge 1934

50 samolotów zużyje 100.000 litrów benzyny

Przygotowujemy się bardzo energicznie do międzynarodowych zawodów lotniczych (Challenge 1934), **które w końcu sierpnia rozpoczną się w Warszawie i potrwają do połowy września r.b.** Aeroklub Polski występuje tutaj w podwójnej roli: **głównego organizatora tych zawodów i organizatora polskiej ekipy.**

Organizacja zawodów wymaga potężnego wysiłku. Trzeba zorganizować obsługę sportową, techniczną, łącznikową, meteorologiczną, wszystkich lotnisk, znajdujących się na trasie lotu okrężnego. **Trzeba zawczasu pomyśleć o dostawie paliwa, zaopatrzyć zawodników w dokładne mapy, nietylko trasy, ale i lotnisk sąsiednich** (na wypadek przymusowego lądowania).

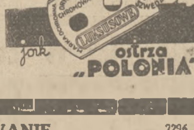
Na trasie znajdzie się 30 lotnisk, przyczem na każdem lotnisku będzie conajmniej 300 osób zajętych zawodami. W Warszawie czynnych będzie około 800 osób. Na Okęciu bowiem **odbędą się wszystkie próby techniczne, a na Mokotowie rozpocznie się i zakończy gigantyczny lot oraz odbędzie się wyścig szybkości.** Ogółem więc **aparat zawodów obejmie armję 10 tys. ludzi,** który muszą być kierowani przez aparat precyzyjnie **działający, by wszystkie kółka tej wielkiej machiny zazębiały się i zawody oraz próby odbywały się ściśle według ustalonego zgóry rozkładu.**

Trzeba będzie pozatem powołać do **życia specjalne biuro obsługi prasowej,** komisarzy sportowych poszczególnych prób i komisarzy na wszystkich lotniskach, zapewnić załogom noclegi a samolotom hangary i t. p. Dodać należy, **że jeśli w zawodach weźmie udział 50 samolotów** (spodziewamy się, że stanie 60 maszyn) to **przebędą one ogółem w powietrzu około 3 tysięcy godzin i przelecą łącznie ponad 500 tys. km.** Trzeba będzie na to około 100 tys. litrów benzyny.

Pisaliśmy już o tem, że polscy lotnicy **przechodzą obecnie specjalny obóz challenge'owy** i że dopiero po ukończeniu tego kursu można będzie wiedzieć **którzy piloci polecą w barwach polskich.** Nie ustalono również liczby polskich samolotów. Prawdopodobnie wyślemy **8 samolotów.** Będą to płatowce dwóch typów: „PZL" i „RWD". Jeśli chodzi o udział zagranicy to dowiemy się o ilości **samolotów 15 kwietnia, gdyż tego dnia upływa termin zgłaszania maszyn.**

Koszt organizacji zawodów jest olbrzymi. **Pokryje go skarb państwa.** Koszt utrzymania trasy i lotnisk **pokryją aerokluby tych państw, na terenie których znajdują się dane lotniska. Koszt nagród pokryty będzie** z wpisowego wpłaconego przez aerokluby. Koszt udziału polskiej ekipy w zawodach oraz budowy samolotów polskich **pokryty będzie w olbrzymiej mierze przez społeczeństwo, które złożyło w darze około 600 tys. zł. Brakującą kwotę dopłaci skarb państwa.**

Bezpośrednio po zawodach lotniczych odbędą się w Warszawie, dnia **23 września r.b. zawody balonów wolnych.** Polska wyśle na te zawody trzy balony. Prawdopodobnie udział wezmą **Ameryka, Niemcy, Francja, Belgja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Włochy i Szwecja.** Spodziewane jest przybycie conajmniej **16 balonów.** Jak dotychczas największą ilość balonów zgromadziły zawody w Berlinie w r. 1908 — 23 balony.



1946

PODZIĘKOWANIE. 2296

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w ciężkich chwilach i oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. Aleksandra Przybylskiego

a w szczególności Wielebnemu ks. Jungowi, pp. Profesorom dr. Depowskiemu i dr. Pasierbińskiemu, Zarządowi cechu blacharzy i K.K.S. „Ruch", oraz uczeniom gimn. H. Rzadkiewiczowej, uczniom gimn. Zrzeszenia Rodzicielskiego, Kolegom, Znajomym i Życzliwym Zmarłego składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

„Jo o białych włosach"

w konszachtach z policją paryską.

PARYŻ, 26.3. Niezwykle tajemniczo wygląda sprawa uwięzienia niejakiego Hainnaux, znanego w sferach przestępczych pod nazwą **„Jo o białych włosach".** On to przed kilku tygodniami wręczył inspektorowi Bony talony czeków Stawiskiego, za które otrzymał podobno **200 tys. franków. Równocześnie miał jakoby uzyskać od policji gwarancję bezpieczeństwa.**

Na podstawie ostatnich dochodzeń i stwierdzenia faktu, że Hainnaux towarzyszył Romagninie w jego podróży do Londynu w czasie zastawiania brylantów Stawiskiego, sędzia śledczy Ordonneau wydał **rozkaz aresztowania go.** Gdy policja udała się, **że Jo przed półgodziną zdołał się ulotnić.** Policja rozesłała listy gończe.

Ucieczka jednego z głównych członków bandy Stawiskiego wywołała w prasie gwałtowne ataki. **Pisma oskarżają policję o nieudolstwo, a nawet o świadome ułatwienie przestępcy ucieczki,** ażeby dotrzymać układu, zawartego z nim, gdy wręczał talony Stawiskiego.

W tych warunkach niebywałą sensację wywołała wiadomość, **że Hainnaux dobrowolnie zgłosił się na policję.** Przybył on do urzędu śledczego wczoraj o godz. 1 popołudniu i oświadczył, że nie miał zamiaru uciekać i skoro dowiedział się z prasy, że jest poszukiwany, stawia się natychmiast do dyspozycji policji. Hainnaux został osadzony w więzieniu i ma być przesłuchany przez sędziego śledczego.

Przy okazji dzienniki opisują karjerę Jo. Okazuje się, **że rozpoczął on swą działalność jako bokser,** wkrótce jednak porzucił on ten zawód i zajął się „intratniejszym" procederem. Pewien czas przebywał w Buenos Aires, a po wojnie osiadł na stałe w Paryżu, gdzie przyjmował wszelkiego rodzaju misje, oparte na szantażu i wymuszeniach. W ostatnich latach utrzymywał żywy kontakt ze Stawiskim i jego ludźmi.

RESZTA KLEJNOTÓW.

PARYŻ, 26.3. (PAT). Dzienniki donoszą, że delegowani do Genewy **przedstawiciele policji francuskiej,** działający w porozumieniu z władzami szwajcarskiemi, **są na tropie** reszty klejnotów Stawiskiego.

ZWŁOKI STAWISKIEGO.

PARYŻ, 26.3. (PAT). **Dziś przewieziono do Paryża zwłoki Stawiskiego. Pod silnym konwojem żandarmerji i policji** dostarczono je do gabinetu medycyny sądowej. Ponowne badanie zwłok odbędzie się **prawdopodobnie w czwartek. Weźmie w niej udział lekarz, który dokonywał pierwszej sekcji zwłok oszusta.**

KUFER Z DOKUMENTAMI.

PARYŻ, 26.3. (PAT). **Przeprowadzono rewizję** w mieszkaniu **pani Avril, która pośredniczyła w wielu sprawach pomiędzy Stawiskim a wyższymi urzędnikami ministerjalnymi,** względnie parlamentarzystami. **Skonfiskowano wiele dokumentów.**

Sędzia śledczy przeprowadził również rewizję u matki **aresztowanego** dziś Hainnaux, u której nocował on w przeddzień aresztowania. Zabrano kufer z dokumentami, które będą miały dla sprawy wielkie znaczenie. Bagaże Hainnaux wskazują, że odbył on niedawno podróż do Londynu, znaleziono bowiem kilka etykiet pochodzenia angielskiego.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.82, Holandia 357.50, Londyn 27.09, Nowy Jork 5.30½—5.30¼, Nowy Jork (kabel) 5.30,75, Oslo 136.05, Paryż 34.95, Praga 22.03½, Szwajcarja 171.47, Sztokholm 139.65, Włochy 45.57, Berlin 210.70.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28. Rubel złoty 4.64. Dolar złoty 8.96—8.97½. Rubel srebrny 1.42; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.68. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.25—209.15. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.00—27.02.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.40—42.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.63—58.50, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 118.00, 4 proc. poż. inwestycyjna dolarowa 52.50, 5 proc. konwersyjna 61.50—62.00, 6 proc. poż. dolarowa 72.25—72.50, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 56.50.

Akcje: Bank Polski 79.00, Wysoka 25.00, Lilpop 11.85—11.95, Starachowice 11.25—11.15—11.20.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

3

Wojtaszek pozbawiony nadziei podsłuchiwania, począł czynić pierwsze próby nad wydostaniem się z więzów. Czuł, że nogi ma skrępowane stosunkowo lekko i przy większym wysiłku łatwo byłoby je oswobodzić. Nie wieleby to jednak pomogło wobec silnych więzów surowca, którym ściągnięto mu ręce i przywiązano do drzewa. A gdyby nawet i tę przeszkodę udało mu się pokonać, to nie wcześniej, jak po kilku godzinach wytężonej i bolesnej pracy. Tymczasem, wobec podsłuchanej rozmowy, mógł się spodziewać, że zmiana w jego obecnem położeniu nastąpi znacznie wcześniej.

Jakoż nie upłynęło więcej nad pół godziny, gdy od zachodniej strony dał się słyszeć z początku cichy, a wzmagający się z każdą sekundą warkot, w czem kierowca odrazu rozpoznał pracę swojego motoru.

Niepokój, połączony z ciekawością, na nowo go opanowały. Łowiąc słuchem odgłosy maszyny, z niecierpliwością oczekiwał dalszej kolei wypadków.

Tymczasem jego opiekun podniósł się, przybierając „przepisową" postawę, z rewolwerem w jednej, a latarką w drugiej ręce. Nagle, motor przestał pracować i przez zarośla kilkakrotnie przemknęła smuga światła. Po tych znakach, drab pilnujący Wojtaszka, z niebywałą wprawą poroźluźniał mu więzy na nogach i odplątawszy koniec rzemienia przywiązany do drzewa, poprowadził więźnia na szosę.

Tu oczekiwało auto ze zgaszonemi latarniami, a przy kierownicy siedział ten sam krępy mężczyzna, w skórzanej kurtce, który pierwszy sterroryzował Wojtaszka w taksówce. Obok siedział jego towarzysz, zajęty grzebaniem w tece, trzymanej na kolanach.

Kierowca popchnięty do wnętrza wozu, upadł na nogi siedzących tam dwóch osób i nim miał czas się podnieść, skrępowano go powtórnie, pozostawiając w pozycji leżącej, z nogami podkulonemi, ze względu na niewielką rozpiętość podwozia. Jednocześnie jeden z napastników nie omieszkał go uprzedzić, że na wypadek wzywania pomocy, otrzyma niezdrowny knebel, albo wprost pożegna się raz na zawsze ze swoim marnym żywotem.

Po takiej przestrodze, szofer nie tylko że nie miał zamiaru wzywać pomocy, co w obecnych warunkach okazałoby się głosem wołającego na puszczy, ale zacisnął zęby, aby nie wydać najmniejszego jęku, wobec szturchańców, jakimi obdarzały go deski karoserji, niemiłosiernie podskakujące na wybojach zniszczonej drogi. Po jakimś czasie, przybrawszy wygodniejszą pozycję, począł obserwować siedzących nad nim pasażerów. Z pomocą przyszła mu ta okoliczność, że nieprzeniknione dotychczas ciemności przybladły, a na niebie ukazał się rąbek księżyca.

Siedzący po lewej stronie wydawał się młodym mężczyzną, barczystej budowy, obok delikatnych rysów starannie wygolonej twarzy i przenikliwych, niespokojnie latających oczach, pilnie śledzących sąsiada.

Twarzy tego ostatniego nie mógł narazie Wojtaszek zobaczyć, gdyż ten siedział głębiej, z naciśniętym na czoło kapeluszem, od którego ronda padał cień na całą twarz pasażera. Wobec tego, szofer począł nieznacznie czynić wysiłki, aby przybrać wygodniejszą do obserwacji pozycję, gdyż pomimo że jego własne położenie nie było godne pozazdroszczenia, budziła się w nim żyłka wywiadowcy, tem więcej usprawiedliwiona, że sylwetka tego człowieka coraz bardziej wydawała mu się znajomą. Podkuliwszy więc nogi, przesiedł nieznacznie do pozycji wpół - siedzącej. Teraz dopiero wzrok jego padł na złożone na kolanach ręce tamtego, na których widniały ogniwa kajdanek.

To odkrycie, mimo zdumienia, przyniosło mu pewną ulgę. Więc jest ich dwóch, w identycznem położeniu, z tą jedynie niewielką różnicą, że kości tamtego nie są skazane na obliczanie wszystkich zagłębień wyboistej drogi. Pocieszył się jednak tem że współtowarzysz niedoli wygląda na grubą rybę. więc mimo honorowego miejsca jakie zajmuje w taksówce, w rezultacie napewno zagraża mu większe niebezpieczeństwo.

D. c. n.

Podziemna robota masonerji.

Rewelacje prasy francuskiej

Poważny dziennik „Echo de Paris" rozpoczyna szerzej zakreśloną i stanowczą kampanję przeciw masonerji, zapowiadając ją w następujących wywodach (nr. 19.879):

Konwent Wielkiego Wschodu w r. 1923 uchwalił w r. 1923 takie postanowienia:

„Parlamentarzyści. wolno-mularze. którzy są **w pewnej mierze emanacją lóż,** mają w czasie wykonywania mandatu od nich zależeć. Mają oni przyjmować wytyczne zebrania ogólnego w części, dotyczącej parlamentu. W każdej okoliczności swego życia **politycznego mają poddawać się zasadom masonerji".**

Zobowiązania te od tego czasu stale przypominano parlamentarzystom-masonom. a w szczególności w **Konwencie r. 1933 przypomniano,** że mają być posłuszni lożom, które dyktują im politykę pod groźbą oskarżenia o zdradę i surowych kar.

Świeży przykład pouczy o karności masońskiej w parlamencie. a szczególnie w Senacie.

Zebranie przełożonych (venerables) dwu obrządków Wielkiego Wschodu i Wielkiej Loży Francji odbyło się w drugiej połowie lutego w siedzibie Wielkiej Loży Francji przy ul. Puteaux. **Przewodniczył p. Louis Daignon, wielki mistrz Wielkiej Loży Francji.**

Był on attache parlamentarnym w gabinecie p. Paul - Boncoura. nad którym mógł uważnie czuwać na rzecz polityki rozbrojenia, postanowionej przez ostatnie Konwenty. Na zebraniu tem **rozważano sytuację obecną,** wraz z rzekomym spiskiem **faszystowskim** i powzięto zarządzenie, celem bezpieczeństwa i oczyszczenia z niepewnych czynników.

Postanowiono przedewszystkiem. że, **na cały czas niepewny, obok ukrycia archiwów, masonerja nie będzie ogłaszała żadnego dokumentu pisemnego,** poza okólnikami nieznacznej treści, oraz nie będzie podawała w biuletynie tygodniowym lóż okręgu paryskiego nazwisk braci.

Natomiast nadal mają być wydane wskazówki tajne w całej Francji, celem kierowania opinją bez jej władzy, jakoteż wielkiemi związkami pod wpływem masonerji działającej, jak Liga Obrony Praw Człowieka lub Liga Nauczycielska. wreszcie braćmi masońskimi. działającymi **w różnych organizacjach poza masonerją.** W tym celu dzieli się Francję na 15 okręgów masońskich. W każdym z nich inspektor masoński **będzie podróżował bez przerwy,** aby dawać ustnie wskazówki wyborowym masonom, bo nie będzie się tego robiło w pełnych zebraniach lóż dla bezpieczeństwa.

W całej Francji mają też powstać komitety czujności (comites de vigilance), których zadaniem będzie **nadzór nad organizacjami t. zw. faszystowskiemi** (t. j. prawicowemi wogóle). Zarazem mają te komitety czuwać nad zapewnieniem współdziałania sił lewicowych. Pod pokrywką wspólnego frontu antyfaszystowskiego, t. j. **pod hasłem obłudnem, bo tego faszyzmu niema, ma się w ten sposób zapewnić współdziałanie wszystkich sił lewicowych** pod dyktaturą masonerji, zagrożonej przez ostatnie zdarzenia. Już zresztą przed obecnemi wypadkami, a więc nie przeciw rzekomemu spiskowi. we wrześniu 1933, ostatni Konwent Wielkiego Wschodu zarządził to skupienie sił lewicy i osobna komisja została w tym celu utworzona na posiedzeniu Rady Wielkiego Wschodu 29-go października 1933 r.

W wykonaniu tych uchwał p. Bienvenu - Martin, przewodniczący grupy nadykalno-społecznej w Senacie, brat masoński. po zeznaniach p. Chiappe. p. prefekta policji. w parlamentarnej komisji śledczej o zamachowych przygotowaniach właśnie na lewicy, **zażądał utworzenia stałego komitetu nadzoru masońskiego nad rządem."**

W ustroju masońskim wielką rolę odgrywają parlamentarzyści. Konwent Wielkiego Wschodu w r. 1922 uchwalił zasadę: **masonerję powinno się wszędzie czuć, ale nigdzie jej nie odsłaniać. Otóż my ją odsłonimy.**

Jest to zatem zapowiedź gruntowniejszego dobrania się do zatajonej masonerji.

Już w następnym numerze (19.880 z 23 marca r.b.) podaje „Echo de Paris" pierwszą część nazwisk posłów i senatorów masonów, od litery A do D. w liczbie 30-ciu, z wymienieniem lóż. do których należą. a wśród nich znajduje się także przywódca socjalistyczny, żyd, p. Leon Blum z loży Action Socialiste.



NOWE POWIKŁANIA POLITYCZNE W IRLANDJI.

Zamiar de Valery rozwiązania senatu, który odrzucił jego projekt zakazu noszenia niebieskich koszul, może sprowadzić w Irlandji nowe zawikłania polityczne. Na zdjęciu: u góry — gmach parlamentu w Dublinie. Poniżej — faszyści irlandzcy, których uniformem są niebieskie koszule i de Valera.

I w Afryce antysemityzm.

„Hajnt" z 19 bm., w depeszy ż. a. . podaje przemówienie, wygłoszone w Londynie przez naczelnego rabina z Afryki południowej. dr.. J. Landau na przyjęciu na jego cześć, pod przewodnictwem Nachuma Sokołowa.

— Dr. Landau oświadczył, że praca sjonistyczna musi być dalej prowadzona z całą energją, bowiem chmura judofobji staje się wciąż ciemniejsza. Herzl wytworzył sjonizm pod wrażeniem pogromów w Rosji. Obecnie sytuacja jest gorsza nawet w Afryce południowej.

Jak jest niebezpieczna sytuacja dla żydów w Afryce południowej, za przykład mogą posłużyć słowa miljonera angielskiego w tem dominjum angielskim. sir Bailey, jednego z najwpływowszych ludzi, wydawcy kilku dzienników, „nieukoronowanego króla" Afryki południowej. Dr. Landau przytacza jego słowa z ostatniego wywiadu:

— Są jasne oznaki, że fala judofobji, która wywołała tak wiele niepokoju w Niemczech, dosięgła Afryki południowej i stała się bardzo poważnem zagadnieniem Czy ta fala w naszym kraju rozszerzy się, o tem zadecydują sami żydzi. Słusznie skarżono się, że żyd nie asymiluje się i uważa siebie przedewszystkiem za żyda, a następnie dopiero za obywatela.

Żydzi zajęli wrogie stanowisko wobec ograniczeń imigracyjnych rządu. kiedy w Afryce południowej groził zalew niepożądanym żywiołem żydowskim. Przywódcy powinni tak podziałać na swoje masy. aby uniknąć tarć z żydami:

— Jeżeli przywódcom nie uda się spełnić swego obowiązku, jest pewne, że społeczeństwo samo weźmie tę sprawę w swoje ręce. Jeżeli do tego dojdzie, kończy swoje oświadczenie sir E. Bailey, stanę po stronie społeczeństwa w pełnem poczuciu odpowiedzialności za wszystkie niebezpieczne skutki.

Ten wybitny Anglik staje przeciw żydom:

— Jest to oliwa — wywodzi dr. Landau —na ogień, który wzniecili hitlerowcy. To znaczy, że taka osobistość jak sir E. Bailey, staje po stronie rasizmu.

Prywatne życie Stalina.

Dyktator Rosji jest samotnikiem.

Wychodzący w Paryżu organ zagranicznej organizacji rosyjskich socjalnych demokratów „Socjalistyczeskij Wiestnik", który przed reżymem hitlerowskim wychodził w Niemczech, **zamieszcza ciekawą korespondencję swego korespondenta moskiewskiego, w której opisuje się prywatne** życie Stalina.

Moskiewski korespondent tego pisma, nadsyłający regularnie swe korespondencje, oczywiście tajnie, bywa zazwyczaj **dobrze poinformowany o wszystkich szczegółach życia politycznego i publicznego w Moskwie.** Obecnie kreśli kilka obrazków z prywatnego życia najsilniejszego władcy Rosji współczesnej.

Bliskich przyjaciół Stalin prawie że nie ma. Pewien wyjątek stanowi mała grupa Gruzinów, rodaków Stalina i jego współpracowników z młodszych lat. Do grupy tej należy **Emukidze, Ordżonikidze** i in., ale i z tymi Stalin nie spotyka się **zbyt często** i w stosunkach z nimi zawsze zachowuje pewien dystans. W domu nikt niemal nie odwiedza Stalina. ale i on sam w swem mieszkaniu **przebywa bardzo rzadko.** I chociaż żona jeszcze żyła. samotnik Stalin bardzo niechętnie bywał w pokojach. w których **żona jego przyjmowała swych znajomych i krewnych".**

Jest to nadzwyczaj **zajmujące zjawisko psychologiczne.** Człowiek, który zaprowadza kolektywizm w życiu Związku Sowietów **całą swą naturą i usposobieniem jest samotnikiem.**

Jedynym człowiekiem. którego Stalin lubi i szczerze kocha i wobec którego odnosi się z szacunkiem, jest **Maksym Gorkij.** Stalin zasadniczo nikogo nie odwiedza. ale **Gorkij stanowi wyjątek.** U Gorkiego **wszechmocny władca Rosji przebywa niekiedy cały wieczór** i rozmawia do późnej nocy. U niego też Stalin spotyka się z małą grupą sowieckich powieściopisarzy i rozmawia z nimi o ich ostatnich pracach. W ten sposób też **zbliżył się Stalin do powieściopisarza Aleksandra Tołstoja.**

Te wieczorki u Gorkiego, to jedyna sposobność do zetknięcia się kilku wybranych do władcy Rosji, który w tych chwilach jakoby **zstępował z wyżyn swej władzy dyktatorskiej.** Poza temi wieczorkami Stalin zawsze i wszędzie występuje, jako **pełnomocny władca państwa.** Jego władza rzeczywiście jest nieograniczona. Dla człowieka. który nie zna wewnętrznych stosunków w Moskwie. **trudno uprzytomnić sobie rozpiętość mocy Stalina.** Krótko mówiąc, **Stalin może zniszczyć człowieka.** Ten. kto staje się dla Stalina nieodpowiedni. jeszcze sam o niczem nie wie. a już odczuwa. że **wokoło niego coś nie jest w porządku.** Wczorajsi przyjaciele, spotykając go przypadkowo, przechodzą na drugą stronę ulicy, **krewni zapominają adresu,** telefon przestaje funkcjonować i t.d. **Życie takiego człowieka staje się niemal nie do zniesienia.**

Ale także jedno słowo Stalina może „wskrzesić" takiego człowieka do nowego życia i powołać go do czynności politycznej. Kiedy Stalin słowo to wypowie. kończy się okres niełaski, a człowiek jakby nanowo odżył.

Najstarszy dziennik niemiecki

PRZESTAJE WYCHODZIĆ.

Jak wiadomo. z dniem 1 kwietnia przestanie wychodzić najstarszy dziennik niemiecki „Vossiche Z'g", założony w r. 1704 w Berlinie pod redakcją znanego poety-filozofa Lessinga.

Dziennik ten dawniej miał charakter uprzywilejowanego rządowego organu. Po wojnie nabyty został przez wielki koncern wydawniczy Ullsteina, który rozbudował go do poziomu czołowego organu liberalno - demokratycznego. Przez długie lata redaktorem naczelnym był znany publicysta niemiecki Georg Bernhard, obecnie przebywający na emigracji.

„Vossiche Zeitung"(jak wszystkie zresztą „liberalne" dzienniki w Niemczech przed przewrotem hitlerowskim) była wydawana i redagowana w całości przez żydów. W związku z przemianami jakie zaszły w początkach roku ubiegłego, dla tego typu dzienników, nie było miejsca w Niemczech.

Dziennik ten zresztą nie był wśród Niemców rdzennych popularny. Pomawiano go o to, że w wielkiej polityce dąży do urzeczywistnienia t. zw. programu kontynentalnego: miał on polegać na współpracy Francji i Niemiec, któreby podzieliły między siebie sferę wpływów w Europie, wyłączając Anglję. Stąd płynęły pociągnięcia „frankofilskie" „Vossiche Zeitung" za które nacjonalistyczna prasa niemiecka nazywała ją „Tante Voss" — Ciocia Voss.

PREMJERA W TEATRZE.

MĘKA PAŃSKA

MISTERJUM WIELKANOCNE W 9 OBRAZACH WEDŁUG PISMA ŚWIĘTEGO.

W sprawozdaniu z „Męki Pańskiej" w teatrze sosnowieckim innych trzeba używać terminów niż zazwyczaj, bo i treść i postacie wychodzą poza zwykłe ramy przedstawień teatralnych. Zatem nie mówmy o przedstawieniu w teatrze sosnowieckim ale o uroczystości, która się tam odbyła i odbywa jeszcze codziennie. Uroczystość jest piękna i wzruszająca w swej malowniczej prostocie, a że jej przyświeca mądrość i świętość ewangeliczna, przeto wieczór, spędzony w teatrze na „Męce Pańskiej", trzeba zaliczyć do niepowszednich.

Dziwna rzecz, słowa, które dochodzą nas ze sceny, są nam oddawna znane z kościoła, znamy zakończenie tej największej tragedji świata, a jednak głębokie wzruszenie ogarnia widzów, gdy patrzą na sąd Piłata i drogę krzyżową Chrystusa. To jest prawdziwie piękne już nietylko przez swoje pierwiastki religijne, ale również z pospolitego punktu widzenia sztuki teatralnej.

Tę niezwykłą uroczystość przygotował nam dyr. Gołaszewski jako inscenizator. Wypracował ją, podał w kształtach subtelnych i nie drażniących niczyich uczuć religijnych brutalnym realizmem. Urządzenie sceny, także dzieło dyr. Gołaszewskiego, miało te same walory uroczystej prostoty. Wreszcie kostjumy, duży wydatek, jak na zasoby naszego teatru, starannie wykonane, były dobrem uzupełnieniem strony inscenizacyjnej.

A wykonawcy? Dyr. Szafrański (Chrystus) grał, nie, raczej nie grał, ale przypominał nam w zgoła nie aktorskiem, sztucznem odtwarzaniu, ale w szczerem natchnieniu Postać Najpierwszą „Męki Pańskiej". Jeżeli chodzi o charakteryzację, to była ona wprost wspaniała, że niektóre sceny wyglądały tak, jakby nagle ożyły postacie na kościelnych obrazach.

A i inni, mianowicie pp. M. Gołaszewska (Matka Boża), Wzorczykowski (św. Piotr), Dąbrowski (Judasz), Gerson (Marja z Magdali), Matuszkiewicz (św. Jan), Obuchowski (Kaifasz), Orliński (Piłat), W. Arciszewska (św. Weronika), Mikołajewski i Bielecki (Faryzeusze) oraz Chrzanowska, Elsnerówna i Śniadecka, tudzież dyr. Gołaszewski jako narrator — wiele się przyczynili, aby uroczystość „Męki Pańskiej" w teatrze sosnowieckim była wyrazem wielkiej sztuki, jak na to zasługuje treść misterjum.

Na przedstawieniu w niedzielę wieczorem, a i popołudniu i rano tego dnia, była, oczywiście, tylko publiczność chrześcijańska. Niestety, było jej o wiele zamało na to, aby się nie wstydzić za nią, że omija teatr wtedy właśnie, gdy należałoby jak najgoręcej zamanifestować swoją solidarność w popieraniu naszej sceny.

Miejmy jednak nadzieję, że dziś i codziennie pełno będzie publiczności w teatrze, bo to byłaby rzecz przykra, gdyby się stało inaczej. Przecież za złotówkę można już mieć miejsce na dole, a najtańszy bilet kosztuje 50 gr.

Ćw.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT KOMPOZYTORSKI STANISŁAWA NAWROCKIEGO.

Cenony pianista i utalentowany kompozytor polski Stanisław Nawrocki wystąpi w radjo w środę dnia 28 bm. o godz. 16.40 z własnym koncertem kompozytorskim. Na program złożą się drobne utwory o charakterze impresyj muzycznych, jak: Pieśń Wieczorna, Preludjum, Modlitwa, Hymn, Elegja i t. p.

WTOREK 27 MARCA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.35 Muzyka. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. — 16.25 Skrzynka P. K. O. — 16.40 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. — 16.55 Koncert orkiestry smyczkowej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Eugenjusza Mossakowskiego — baryton (W-wa) — 17.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi (H. Reutt). — 18.00 Audycja transmitowana na rozgłośnie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (W-wa) a) Przemówienie w języku polskim i angielskim, b) Nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej w Częstochowie oraz pieśni w wyk. chóru. — 18.30 Recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej (Poznań). — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Dr. Olga Ręgorowiczowa: „Święcone" poetów polskich". — 19.25 Feljeton z Warszawy. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Muzyka. — 20.40 Kwadrans literacki: „Staw na Lubaniu" — legenda podhalańska Eugenjusza Fapłowskiego w wyk. p. Jana Gałdy. — 20.57 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie Opera „Dybuk" L. Rocca. W przerwie feljeton Sykreta autora misterjum p. t. „Dybuk" — wygł. p. J. Papenschleg.

Z walnego zjazdu

Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych.

W ub. niedzielę w lokalu szkoły powsz. nr. 5 w Dąbrowie odbył się drugi walny zjazd Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego, przy udziale 45 delegatów, reprezentujących 34 zespoły artystyczne.

W imieniu tymczasowego zarządu powitał zjazd p. Paweł Wachelko, który, prosząc o dokonanie wyboru prezydjum, oznajmił, iż obrady mają na celu przedyskutowanie projektu statutu. Na przewodniczącego powołano p. Pawła Wachelkę, a na sekretarza p. Kazimierza Olszewskiego. Po odczytaniu protokółu z pierwszego walnego zjazdu, sekretarz odczytał projekt statutu, opracowany przez tymczasowy zarząd. W dyskusji nad projektem zabierali głos pp.: prof. Lassota, Romer, Brzozowski, Spyrzyński, Pająk, Olesiński, Staśko, Migoń, Brzeziński, Rembowski, Kwiecień i Olszewski. Po wyczerpującem omówieniu projektu statut z pewnemi poprawkami przyjęto.

Na podstawie nowouchwalonego statutu dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Guzikowski, Wachelko i Olszewski z Dąbrowy, Rembowski i Staśko z Sosnowca, Pająk z Niemiec i Brzozowski z Czeladzi. Na zastępców powołano pp. Grzyszkową z Gołonoga, Romera z Sosnowca i Olesińskiego z Dąbrowy. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Sporzyńskiego z Czeladzi, Migonia z Wojkowic Kom. i Hlonda z Dąbrowy; do sądu honorowego wchodzą pp.: Guzikowski z Dąbrowy, Romer i Rembowski z Sosnowca.

Po walnym zjeździe odbyło się pierwsze zebranie zarządu, który podzielił się funkcjami w sposób następujący: prezes p. Paweł Wachelko, wiceprezes — p. W. Brzozowski, sekretarz — p. Kazimierz Olszewski, zastępca sekretarza — p. Jan Staśko, skarbnik — p. Zygmunt Rembowski, pp. prof. Guzikowski i Pająk—członkowie.

Nowej placówce kulturalno-oświatowej życzyć należy owocnej pracy na polu teatru ludowego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

27 Wtorek	**Dziś** Jana Dam. **Jutro** Jana Kant. Wschód słońca 5 m. 35. Zachód „ 18 m. 06.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Maharadża Ramputu.
PALACE: Sherlock Holmes.
EDEN: Branka Syna Puszczy.

BĘDZIN

APOLLO: „Ostatnia kochanka generala Yen".
NOWOŚCI: „Brat djabła".

DĄBROWA

ARS: „Baby".
BAJKA: Nieczynne.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Mata Hari".

Na święta dla głodnych.

Zbliżają się święta Wielkiej Nocy, święta radości powszechnej. W okresie przygotowań świątecznych pomyślmy także o losie pogrążonych w nędzy szerokich warstw ludności. Kryzys i idące w ślad za nim bezrobocie stwarzają setki i tysiące łaknących nawet kawałka chleba, nie mówiąc już o innych najskromniejszych potrzebach egzystencji. Przyjdźmy tedy z pomocą tym wszystkim, którzy jej najbardziej potrzebują zwłaszcza w przededniu świąt, które mają być radosne dla wszystkich. Pomoc choćby drobna jednak zdoła otrzeć niejedną łzę, złagodzić dolę biedaka.

Jak co roku, zwracamy się tedy z gorącym apelem do ludzi dobrej woli, aby w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego ofiarowali choćby skromne datki na święcone dla biednych w okresie zakupów świątecznych.

Wszelkie ofiary na święcone dla biednych, bezrobotnych, dzieci bezdomnych przyjmują Stow. pań Wincentek, kancelarje parafjalne oraz Administracja naszego pisma.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś dnia 27 bm. o godz. 20.15 wielkie Misterjum Wielkanocne w 9 obrazach pt. „MĘKA PAŃSKA" (Golgota), którego treść jest całkowicie zaczerpnięta z Pisma Świętego. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.50.

Wtorek 27 bm. o godz. 20.15 — „MĘKA PAŃSKA" (Golgota).

Środa 28 bm. o godz. 20.15 — „MĘKA PAŃSKA" (Golgota).

Czwartek 29 bm. o godz. 20.15 — „MĘKA PAŃSKA" (Golgota).

Piątek 30 bm. o godz. 20.15 — „MĘKA PAŃSKA" (Golgota)

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek 27 b.m. Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

× **PODZIĘKOWANIE.** Z katolickiego Związku polek w Dąbrowie otrzymaliśmy pismo następujące: „Szwalnia wychowawcza" — dwuletni kurs robót, kroju i szycia, założona w 1926 r. została zwinięta z braku funduszów z dniem 1 lutego br. Wobec tego faktu poczuwamy się do obowiązku, by tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie paniom, które poza płatnemi kierowniczkami „Szwalni wychowawczej" przez kilka lat pracowały bezinteresownie nad urobieniem duchowem i fizycznem naszych wychowanek. Przedewszystkiem p. Janinie Bemównie i p. W. z Więckowskich Grochulskiej za prowadzenie gimnastyki, p. H. z Talków Weyssenhoffowej za pogadanki z historji Polski i języka polskiego, oraz p. M. Kalińskiej za naukę religji. Cieszymy się, że praca powyższa będzie nadal w tym samym duchu prowadzona przez S.S. Pasjonistki, które w każdą placówkę wkładają tyle serca, energji i umiejętności.

× **URZĘDNIKOM HUTY BANKOWEJ WYMÓWIONO PRACĘ.** Zarząd huty Bankowej w Dąbrowie wymówił z dn. 1 kwietnia r.b. pracę wszystkim urzędnikom, w liczbie kilkudziesięciu, motywując to przedłużającym się kryzysem gospodarczym. Wymówienia wywołały wśród urzędników zrozumiały niepokój i przygnębienie, gdyż jest to zapowiedź obniżki płac, a, być może i pewnych redukcyj personalnych.

Przyjęcia i egzaminy

DO GIMNAZJÓW.

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie w sprawie organizacji roku szkolnego 1934-35 w szkołach średnich ogólnokształcących. Kandydaci do klasy I gimnazjów według nowego ustroju mogą być przyjmowani po ukończeniu 6 oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminu wstępnego. Warunkiem przyjęcia jest pomyślny wynik egzaminu.

Do egzaminu winni być dopuszczani bez względu na liczbę zgłoszeń wszyscy kandydaci, którzy do 20 sierpnia 1934 r. będą mieli ukończone conajmniej 12 lat, a nie przekroczą lat 16.

W stosunku do młodzieży które zgłasza się do gimnazjów że świadectwem ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej wzgl. ukończenia 2 klas prywatnej szkoły średniej dawnego ustroju można w bieżącym roku szkolnym nie przestrzegać postanowienia dotyczącego dolnej granicy wieku.

Przyjęcie i egzaminy wstępne do klasy II gimnazjów mogą być przeprowadzone tylko wtedy, gdy liczba uczniów w klasie tej nie dosięga 45.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W środę dnia 28 b.m. o godzinie 8.15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. inż. Zdzisław Sławiński na temat: **„Organizacja obozów przysposobienia przemysłowego dla młodzieży szkół technicznych"**. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **Z WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ.** Kółko amatorów fotografów przy gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie, jedno z najmłodszych w Zagłębiu, wykazuje dużą ruchliwość. Po niedawnej wystawie harcerskiej, w bardzo krótkim czasie wystąpiło z nową wystawą fotograficzną o zakraju szerszym i poważniejszym. W najlepiej odpowiadającej temu celowi sali gimnastycznej, na tle pasów szarego papieru, rozmieszczono grupy eksponatów poszczególnych wystawców, rekrutujących się spośród uczniów gimnazjów zagłębiowskich.

Widzieliśmy tu normalne, zwykłe ale naogół dobre zdjęcia, niektóre nawet i pod względem technicznym opracowane nienagannie. W oddzielnej grupie umieszczono poza konkursem doskonałe zdjęcia zaawansowanych fotografów — członków jury.

Wystawa sprawiała efektowne wrażenie i cieszyła się znaczną frekwencją, tak miejscowych jak i przyjezdnych. Na zakończenie dodać należy, że jury w osobach: art. malarza prof. F. Rembertowskiego, ks. prefekta Z. Flisowskiego, prof. gimn. J. Brzezińskiego i znanego fotografa R. Radzikowskiego wyróżniła prace następujących uczniów: S. Kowalczewskiego, W. Kunickiego, J. H. Bożyczki, I. Smoczarskiego i E. Puza.

× **SOSNOWICZANIN OBRABOWANY NA ŚLĄSKU.** Onegdaj o godz. 20 w gminie Zgoda na szosie między Nowym Bytomiem a Zgodą został napadnięty przez 2 nieznanych osobników Władysław Gończarz z Sosnowca, zatrudniony w firmie „Lamprecht" w Sosnowcu. Bandyci zrabowali napadniętemu 570 zł. w ten sposób, że jeden zatrzymał wóz, a drugi pod groźbą dokonał rabunku. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców.

× **SCHWYTANIE ZŁODZIEJASZKA.** Dnia 23 bm. o godz. 23 policja w Czeladzi zatrzymała niejakiego Jana Poradę bez stałego miejsca zamieszkania, który prowadził psa, skradzionego p. Romualdowi Leksendrowi, Niwa 4. Ten sam złodziej skradł na szkodę Bronisława Sojki 22 sztuki rynien z blachy cynkowej.

Elektryczna umowa Dąbrowy.

Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej.

W ub. sobotę Rada miejska w Dąbrowie załatwiła kilka spraw, wśród których najważniejszą było **upoważnienie zarządu miasta do zawarcia umowy z elektrownią okręgową** w sprawie dostawy prądu.

Na wstępie odczytane zostało lakoniczne sprawozdanie **z wykonania budżetu miasta za 1932-33 r.**

Jak wyjaśniono, tak późne złożenie sprawozdania nastąpiło skutkiem **przekazywania w roku ubiegłym różnych spraw podatkowych** urzędowi skarbowemu, co pochłonęło dużo czasu, gdy jednocześnie w Magistracie nastąpiły redukcje części pracowników.

Podług odczytanego sprawozdania, wykonanie budżetu za 1932-33 r. przedstawiało się następująco: **wydatki preliminowano w wysokości 1.274.752 zł., a wpływy w wysokości 1.459.700 zł., wydano zaś 1.502.632 zł. a wpłynęło 1.370.405 zł., czyli niedobór stanowi 132.229 zł. Majątek miasta na dzień 1 kwietnia 1933 r. wynosił 2.198.215 zł.**

W sprawie wykonania budżetu **nie było żadnej dyskusji** i na wniosek referenta sprawozdanie przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum.

Następnie uchwalono statut o poborze **specjalnych opłat drogowych w 1934-35 r. w wysokości 25 tysięcy zł.,** czyli w wysokości dotychczasowej, oraz statut o poborze podatku od wydobytego węgla, w wysokości 1%, co ma **dać 142 tysiące zł.**

Dalej uchwalono wypłacić pracownikom miejskim w 1934-35 r. dodatek komunalny **w wysokości 15%.** Dodać należy, iż w obecnym roku budżetowym województwo wspomnianego dodatku nie zatwierdziło. jak będzie obecnie, trudno przewidzieć.

Skolei ławnik p. **dyr. Wierzbicki referował sprawy:** upoważnienia zarządu miejskiego **do zawarcia umowy z elektrownią okręgową** w sprawie dostawy prądu dla miasta, oraz do zawarcia umowy w sprawie oświetlenia ulicznego miasta.

Sprawa zawarcia umowy na dostawę prądu **ciągnie się od kilku lat,** ulegając różnym zmianom i modyfikacjom. Pierwotny projekt przewidywał **zawarcie umowy na lat 40,** obecnie zaś okres umowy zmniejszono do lat 15.

Podług pierwotnej umowy miasto miało otrzymać **10 gr. od ceny kilowata prądu oświetleniowego,** oraz 2½ gr. od ceny kilowata prądu do potrzeb przemysłu. Ponieważ władze nadzorcze opodatkowania prądu przemysłowego nie zaaprobowały, miasto otrzymało. jako ekwiwalent, **od elektrowni 1200 akcyj po 50 zł.,** a rabat dla miasta ustalono w wysokości 15% od ceny sprzedażnej prądu do celów oświetleniowych, **z wyłączeniem prądu,** od którego elektrownia udziela 25% rabatu. Przy sposobności Rada się dowiedziała, iż **miasto od chwili wszczęcia pertraktacyj z elektrownią nie płaciło za dostarczany prąd,** skutkiem czego zaległość wyniosła przeszło 200 tys. zł.

W następstwie nowej umowy **elektrownia należność swą zmniejszyła do 115 tysięcy zł.** Miasto będzie posiadało 143 lampy 30 watowe i 37 — 500 watowych, w tem bezpłatnych 40 całonocnych i 40 północnych. Cenę prądu do oświetlenia ulic ustalono **na 20 gr. w lampach całonocnych i 30 gr. w północnych.**

Dotychczas koszt oświetlenia ulic wynosił 80 tysięcy zł. rocznie, obecnie ma wynosić tylko 36 tys. zł., a po odliczeniu rabatu, czyli owych 15% co ma stanowić około 30 tys. zł. koszt oświetlenia miasta ma wynosić 6—7 tysięcy zł. rocznie.

Tak w najważniejszych punktach przedstawia się **nowa umowa na dostawę prądu.** Jak wiadomo, cena sprzedażna kilowata prądu oświetleniowego wynosi obecnie 45 gr. i w umowie zastrzeżono. że **cena prądu w żadnym razie nie może być w Dąbrowie wyższa od cen, pobieranych** przez elektrownię w innych miejscowościach.

Do zawarcia obu umów upoważniono **prezydenta Kaczkowskiego i ławnika dyr. Wierzbickiego.**

Pozatem załatwiono jeszcze jedną sprawę. Mianowicie **miasto dzierżawi od dyrekcji kolejowej w Radomiu 2 km. kolejki wąskotorowej.** Skutkiem wyekspirowania terminu dzierżawy. powstała konieczność przedłużenia umowy **na dalsze 3 lata,** co też zaaprobowano. Kolejka ta używana jest obecnie przy **rozbieraniu hałd na kolonji Staszica,** a koszt dzierżawy **wynosi 300 zł. rocznie.**

Porządek obrad zawierał także **preliminarz budżetowy na 1934-35 r.,** radni jednak, od dłuższego zresztą czasu nie wykazują zapału, ani żywszego interesowania się sprawami miasta, to też choć **posiedzenie nie trwało długo,** zgłoszono wniosek o przerwanie obrad. Mimo sprzeciwu p. prezydenta, **który uzasadnił konieczność jaknajszybszego załatwienia preliminarza, wniosek uchwalono** i posiedzenie odłożono do poniedziałku.

Dla weteranów pracy

zaopatrzenie inwalidzkie

Ustawa scaleniowa wprowadziła. jak wiadomo, zaopatrzenie inwalidzkie dla osób, które **ukończyły 65 lat życia.** Z uprawnień tych mogą już korzystać weterani pracy, którzy pracowali na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, gdzie **ubezpieczenie emerytalne nie istniało.** Ustawa daje tym osobom prawo do **zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 20 zł. miesięcznie.**

W obecnej chwili z zaopatrzenia emerytalnego korzystać mogą już robotnicy, którzy: 1) **przed dniem 1 stycznia 1934 r. ukończyli 65 lat życia; 2) posiadają obywatelstwo polskie; 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania; 4) pracowali przynajmniej przez 4 lata w okresie od 1 stycznia 1920 r. do 31 grudnia 1933 roku.** Ubiegający się o to zaopatrzenie wnosić powinni podania do najbliższej ubezpieczalni społecznej. Do podania załączyć należy: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, zaświadczenie właściwej władzy o braku niezbędnych środków utrzymania, oraz zaświadczenia pracodawców o czteroletniej pracy. które mogą być zastąpione przez książeczki kas chorych, względnie książeczki obrachunkowe. Dokumenty te wolne są od opłat stemplowych. W razie śmierci robotnika, otrzymującego zaopatrzenie, przysługuje ono jego rodzinie, t. j. wdowie i sierotom. Zgodnie z zarządzeniem władz instytucyj ubezpieczeniowych, świadczenia emerytalne przyznawane są w przyspieszonem tempie.

Gehenna trojga dziatek.

Nieludzki ojciec katował w okrutny sposób.

Policja czeladzka otrzymała sensacyjne zameldowanie o strasznych przeżyciach trojga nieletnich dzieci Józefa Cichońskiego, zam. w Czeladzi, przy ul. Milowickiej 59.

Cichoński, 43-letni wdowiec, pozbawiony zupełnie uczuć ojcowskich dzieci swe, z których najstarsze liczy 14 lat, **katował w okrutny sposób.**

Za najmniejsze przewinienie, a nawet bez powodu Cichoński bił dzieci, **tłukąc głowami o ścianę.** Rozpaczliwy płacz katowanych dziatek często przerywał sen sąsiadów, których interwencja nigdy jednak nie odnosiła skutku.

Odzienie dzieci swych Cichoński sprzedał, a uzyskane w ten sposób pieniądze przepił.

W czasie największych mrozów bose i nagie dzieci **wypędzał na ulicę,** a pewnego razu najstarsze z dzieci, przed zemstą ojca **uciekło w koszuli na strych,** gdzie przesiedziało prawie dwie doby bez jedzenia. Znalezione przez sąsiadów dawało już słabe oznaki życia, jednak zostało uratowane.

Ostatnio sąsiedzi złożyli doniesienie do policji. która prowadzi śledztwo.

Samobójstwo starca

spowodu depresji psychicznej.

Żywo komentowane jest wśród mieszkańców wschodniej połaci Dąbrowy **samobójstwo 64-letniego Jana Jabłońskiego,** zam. przy ul. Krasińskiego 84, który pod wpływem przygnębienia psychicznego **targnął się na życie, w dość ciekawych okolicznościach.**

W ubiegły piątek Jabłoński włożył **najgorszą bieliznę** i zamiast butów— pantofle, a zamiast marynarki — stary sweter.

Na pytanie żony, dlaczego to robi, odrzekł: **„Będziesz miała co sprzedać"**, poczem wyszedł z mieszkania.

Początkowo nie przywiązywano do tego wagi, kiedy jednak zapadła noc, a Jabłonski nie wracał, **zaczęto starca szukać,** lecz nie dało to żadnego wyniku.

Ponieważ i następnego dnia poszukiwania były bezcelowe, o zniknięciu Jabłońskiego **zawiadomiono policję. Niestety,** i to nie pomogło, gdyż i w niedzielę jeszcze **nie natrafiono na jakikolwiek ślad,** na podstawie którego możnaby ustalić, co się stało z Jabłońskim.

Dopiero wczoraj przypadek pozwolił odkryć zagadkowe zniknięcie starca.

Otóż na **terenie kopalni Mortimer** istnieje mnóstwo bieda-szybów. Jednemu z szybikarzy **zniknął w nocy wał, służący do wydobywania z szybiku** węgla. Przypuszczając, iż ktoś zrobił mu kawał i wrzucił wał do jednego z szybików, **zaczął szukać zguby po okolicznych otworach.** W pewnej chwili szybikarz. spojrzawszy do płytkiego, o 3-metrowej zaledwie głębokości szybiku. krzyknął z przerażenia, gdyż na dnie ujrzał skulone **zwłoki mężczyzny.** O fakcie tym dano znać policji i **wkrótce wydobyto z szybiku zwłoki,** w których poznano poszukiwanego Jabłońskiego.

Jak stwierdzono, starzec **miał uwiązany na dłuższym sznurku u szyi kamień.** Wezwany dr. Kotarski nie **stwierdził oznak gwałtownej śmierci** ani żadnych ran, z czego można wywnioskować, iż **ma się do czynienia z samobójstwem.**

Szybik jest bardzo wąski i kiedy Jabłoński **wpadł doń głową na dół,** nawet mimo usiłowań nie mógł się już ratować, a ponieważ dno pokryte jest wodą, **śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia.**

Zwłoki przeniesiono do kostnicy kopalni Mortimer.

Wiosenna wystawa obrazów

ARTYSTÓW PLASTYKÓW KRAKOWA I ZAGŁĘBIA.

Wystawa obrazów urządzona w salach seminarjum męskiego w Sosnowcu o której otwarciu donosiliśmy wczoraj, wywołała zainteresowanie w kulturalnych sferach miejscowego społeczeństwa. Wystawa zgromadziła kilkaset pierwszorzędnej wartości artystycznej płócien.

Podkreślić należy tę okoliczność, że artyści malarze weszli w bezpośredni kontakt ze społeczeństwem unikając pośredników, wskutek czego nabywanie obrazów odbywać się może bez opłacania haraczu pośrednictwa. Aby umożliwić zwiedzającym zorjentowanie się w tych zbiorach artystycznych wygłaszane są codziennie odczyty, oraz oprowadzający malarze z artystą malarzem p. Ocepińskim Czesławem z Krakowa udzielają wyczerpujących objaśnień.

Na wystawę przysłali obrazy z Krakowa pp.: Zbigniew Pronaszko, H. Godlieb, E. Geppert, Stapiński, Schimegel, Król, Rzepiński, E. Kicha, L. Kowalski, Szyszko-Bohusz, Szymborska, Z. Piwko, K. Rutkowski, Z. Wielowiejska, I. Pieńkowski, Jedlewicz Cybulski, Grott, oraz wielu innych; z **Zagłębia pp.:** Wł. Araszkiewicz, J. Badower, Cygler, Stefan Mrozowski, Szyller, J. Wrzesiński.

W sprawie zniżek celnych

KOMUNIKAT IZBY PRZEM. - HANDL.

W związku z zawarciem w ostatnich czasach przez Polskę, w oparciu o nową taryfę celną, całego szeregu traktatów handlowych z obcemi państwami, a mianowicie z Austrją, Belgją, Czechosłowacją, Danją, Holandją, Szwajcarją i Szwecją, znaczna ilość artykułów pochodzenia polskiego może korzystać przy eksporcie ze zniżonych konwencyjnych stawek celnych.

Szczegółowych informacyj co do wspomnianych zniżek celnych, jak też i innych, nie mających charakteru poufnego, postanowień zawartych traktatów, Izba udziela zainteresowanym bądź pisemnie bądź też ustnie w biurze Izby w godzinach urzędowych.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Na ul. Powstańców w Brzezinach zatrzymał patrol policji Szczepana Kozę z Grudkowa, pow. Będzin, niosącego worek pomarańcz pochodzenia niemieckiego, zaś na ul. Warszawskiej zostali ujęci z towarem niemieckim Franciszka Świeczkowa z Czeladzi (3 i pół kg. pomarańcz), Paweł Gajozak z Czeladzi (3 kg. pomar., 1 kg. rodzynków, 1 kg. maggi), Antoni Wysocki z Będzina (5 kg. pomarańcz), Jan Głuszck z Będzina (6 kg. pomarańcz), Stefan Grendka z Czeladzi (4 kg. pomarańcz). Przytrzymaniu ostatnich towarzyszyły strzały, jakich im nie [illegible] strażnicy.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z fabryki obuwia Majłocha Herdberga w Będzinie (Modrzejowska 84) skradziono onegdajszej nocy większą ilość obuwia, wartości 1600 zł.

Z mieszkania Szajndli Herbert w Modrzejowie (Gdańska 11) skradziono futro i różne rzeczy, łącznej wartości 600 zł.

Z biura meldunkowego w Będzinie (Sączewskiego 5) skradziono w nocy kasetkę, w której znajdowało się 120 zł. oraz znaczki LOPP. na 26 zł.

Niejaka Karolina Bielec, posługaczka, bez stałego miejsca zamieszkania skradła z mieszkania Joska Szpigla w Sosnowcu (Czarna 5) kołdrę i bieliznę, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

AWANTURNIK W „SPRAWIEDLIWOŚCI".

Kiedy w lokalu Koła oświatowego przy spółdzielni „Sprawiedliwość" w Milowicach zabawiano się grą w ping-ponga, otworzyły się nagle drzwi i do lokalu wszedł jakiś pijany osobnik, który trzymając w ręku jakiś żelazny przedmiot, rzucił się na grających i począł zadawać im ciężkie razy. Wezwano policję. Zanim jednak zdołano awanturnika obezwładnić, zdążył on zdemolować cały lokal.

Jak się okazało, był to znany awanturnik, 34-letni Marjan Figiel, mieszkaniec kolonji Pekin nr. 12. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

GOŁĘBIE PRZYCZYNĄ BÓJKI.

Pomiędzy właścicielem domu, Jakubem Locą (Sosnowiec, Żytnia 5), a dwoma mieszkańcami ul. Dzikiej 6: Bogusławem Dziurowiczem i Zbigniewem Helmańskim doszło kilka miesięcy temu, na tle zajścia o gołębie do krwawej bójki, która zakończyła się ciężkiem pobiciem Lory, co w konsekwencji pociągnęło za sobą złamanie 2 żeber.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed sosnowieckim Sądem okręgowym, który skazał Dziurowicza i Helmańskiego po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

PODRZUCONE DZIECKO.

Przed drzwiami ochronki przy szpitalu na Pekinie znaleziono podrzucone kilkutygodniowe niemowlę, które umieszczono w ochronce, zawiadamiając jednocześnie o tem policję. W wyniku poszukiwań okazało się, że matką dziecka była mieszkanka Sosnowca 22-letnia Stanisława Królówna (Czarna 28). Na rozprawie, która się przeciwko niej odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, Królówna ze skruchą przyznała się do winy, tłumacząc swój postępek skrajną nędzą. W wyniku rozprawy sąd skazał ją na 6 mies. więz. Biorąc jednakże pod uwagę dotychczasową jej niekaralność, wykonanie kary zawieszono jej na przeciąg lat 3.

KRONIKA OLKUSZA

× **KOLEJ BUKOWNO — SZCZAKOWA.** W dniu wczorajszym bawili w Bukownie dyrektor kolei państwowej w Radomiu inż. Rogiński, zastępca naczelnika oddziału drogowego z Kielc, inż. Sączewski, przedstawiciel dyrekcji kolei krakowskiej, oraz przedstawiciel spółki jaworznickiej i Magistratu m. Olkusza p. burmistrz Majewski. Komisja ta stanowiąca spółkę akcyjną budowy kolei Szczakowa — Bukowno zbadała teren przy stacji Bukowno, celem połączenia szyn kolejowych z główną linją i samego rozgałęzienia nowej kolei. Roboty przy budowie kolei rozpoczną się zaraz po uzyskaniu odnośnego zezwolenia od dyrekcji Radomskiej.

× **NAPAD.** W dn. 24 b.m. wieczorem do mieszkania Kazimierza Nowaka w Niesułowicach, gm. Bolesław wtargnęło 3 osobników uzbrojonych w broń palną i zażądali od mieszkańców pieniędzy, grożąc zabójstwem. Pomimo wycelowanych luf rewolwerowych, obecny w mieszkaniu zięć Nowaka, Kasprzyk wszczął alarm, który spłoszył napastników. Osobnicy ci z przekleństwem opuścili pośpiesznie mieszkanie bez użycia broni i bez łupu.

× **UJĘCIE ZŁODZIEI.** Policja sławkowska ujęła sprawców kradzieży zł. 70.90 wraz z kasetką z lokalu gminy żydowskiej w Sławkowie w osobach znanych złodziei sławkowskich: Franciszka i Wincentego braci Niemczyków, oraz Zygmunta Sikorę. Od Sikory odebrano część skradzionych pieniędzy.

× **KRADZIEŻE PRZEDŚWIĄTECZNE.** W majątku p. A. Kefersteina w Kalinówce, gminy Kroczyce skradziono onegdajszej nocy 10 indyków i 30 kur, ogólnej wartości około 140 zł. Złodzieje prawdopodobnie pochodzili z Zawiercia.

× **OKRADZENIE SKLEPU „JEDNOŚĆ" W WOLBROMIU.** W nocy na 26 b.m. niewykryci sprawcy okradli sklep spółdzielni „Jedność" przy fabryce Westena w Wolbromiu na ogólną sumę około zł. 1.500. Łupem złodziei padł tytoń, papierosy, czekolada, masło deserowe i wędliny żywieckie.

× **GRZYWNY NA KŁUSOWNIKÓW.** Starostwo olkuskie ukarało wczoraj mieszkańca Przełaja gm. Mstyczów, pow. Jędrzejowskiego: Jana Sapińskiego, Józefa Marcisza i Wincentego Trzcionkę za zastrzelenie jelenia i kłusownictwo na terenie pow. Olkuskiego po 250 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu każdego.

× **LATOROŚLE ŁAMIĄ DRZEWKA.** Dwaj zamożni kupcy z Olkusza: Wolf i Uszer Glajtmanowie ukarani zostali przez starostwo olkuskie po 20 zł. grzywny lub po 4 dni aresztu za dopuszczenie do łamania drzewek na ulicy w Olkuszu przez ich latorośle.

× **ZA NIEWYPŁACANIE SŁUŻBIE** ukarani zostali przez starostwo: majster blacharski Franciszek Izdebski z Olkusza na 15 zł. grzywny i Kazimierz Kaliś z Rabsztyna na 20 zł. grzywny.

Terminy wiosennych spotkań o mistrzostwo kl. A.

Podokręg wyznaczył terminy rewanżowe zawodów o mistrzostwo kl. A rundy wiosennej na rok 1934. Przedstawiają się one następująco:

15.4: Zagłębie — Zagłębianka, Hakoach — CKS, Unja — Solvay, Ruch — Sarmacja, Brynica — Policyjny.

22.4: CKS — Unja, Zagłębianka — Hakoach, Sarmacja — Brynica, Policyjny—Zagłębie, Solvay — Ruch.

29.4: Zagłębie — Solvay, CKS — Sarmacja, Hakoach — Unja, Brynica — Ruch, Policyjny — Zagłębianka.

6.5: Solvay — CKS, Hakoach — Policyjny, Unja — Sarmacja, Zagłębie — Ruch, Brynica — Zagłębianka.

10.5: CKS — Zagłębie, Zagłębianka—Ruch, Hakoach — Solvay, Unja — Brynica, Sarmacja — Policyjny.

13.5: Ruch — Unja, Zagłębianka — CKS, Brynica — Hakoach, Sarmacja — Zagłębie, Policyjny — Solvay.

27.5: Unja — Zagłębie, Zagłębianka — Sarmacja, CKS — Policyjny, Hakoach — Ruch, Solvay — Brynica.

3.6: Solvay — Zagłębianka, Unja — Policyjny, Ruch — CKS, Sarmacja — Hakoach, Brynica — Zagłębie.

10.6: Zagłębie — Hakoach, Zagłębianka — Unja, CKS — Brynica, Sarmacja — Solvay, Policyjny — Ruch.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Mistrz klasy „A" z rundy jesienno-wiosennej rozgrywa zawody z mistrzami innych Podokręgów o mistrzostwo Kiel. ZOPN-u.

Klub zajmujący ostatnie miejsce w tych rozgrywkach spada do klasy „B".

„LEGJA" Z MORAWSKIEJ OSTRAWY W ZAGŁĘBIU.

Polski klub sportowy „Legja" w Morawskiej Ostrawie (Czechosłowacja) zwrócił się do Podokręgu z propozycją rozegrania w dniach 20 i 21 maja rb. zawodów na terenie Podokręgu. W związku z tem zarząd Podokręgu urządza w dniu 20 maja rb. zawody reprezentacji Podokręgu przeciw Legji na dochód Podokręgu i w dniu tym obowiązuje zakaz na całym terenie Podokręgu.

Dzień 21 maja rb. Podokręg pozostawia do uznania któremukolwiek klubowi, któryby reflektowałby na rozegranie zawodów na własne ryzyko.

TRENINGI LEKKOATLETÓW S.T.S. „STRZAŁA".

Kierownictwo strzeleckiego Tow. sport. „Strzała" w Sosnowcu zawiadamia członków sekcji lekkoatletycznej, że od wtorku 27 bm. treningi będą się odbywały na boisku PW i WF od godz. 16.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie statystyczne

o obrocie węgla kamiennego w Polsce w mies. lutym 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 23.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca		Średnio na dzień roboczy		
		w tonnach	%	Ogółem w tonn.	Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: w tonn.	%
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.643.429	— 313.511	—16,03	71.453	— 6.825	— 8,72
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	555.330	— 151.651	—21,46	24.145	— 4.134	— 14,62
Razem	2.198.759	— 465.162	—17,47	95.598	—10.959	— 10,29

ZBYT:

	KOPALNIE: województwa Śląskiego	KOPALNIE: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	869.141	350.451	1.219.592
2. Wywóz	624.267	107.252	731.519
Razem	1.493.408	457.703	1.951.111
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	144.670	79.474	224.144
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.162.321	545.419	1.707.740
na koniec miesiąca	1.152.164	562.987	1.715.151

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogólem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
1. Przemysł	639.451	— 33.251	— 4,95
2. Koleje żelazne i wojskowość	243.244	— 76.644	— 23,96
3. Pozostali odbiorcy	336.897	— 50.936	— 13,14
	1.219.592	— 160.831	— 11,66
WYWÓZ WĘGLA.			
A Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	126.261	— 32.434	— 20,44
B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	465.463	— 112.963	— 19,53
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	205.375	— 111.188	— 35,71
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	4.990	— 5.670	— 53,19
3. zachodnie (Francja, Belgja i Holandja)	131.676	— 31.122	— 19,12
4. rynki południowe (Włochy)	122.810	+ 35.672	+ 14,09
C. pozostałe rynki europejskie	81.765	— 47.146	— 36,58
D. rynki pozaeuropejskie	32.605	— 2.500	— 7,13
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	25.425	— 9.739	— 27,70
Razem	731.519	— 207.327	— 22,09

Kronika gospodarcza.

BONY INWESTYCYJNE JAKO GOTÓWKA. Ministerstwo skarbu ogłosiło przepisy dla urzędów skarbowych, regulujące obrót bonami Funduszu inwestycyjnego. Bony inwestycyjne mają być traktowane przez urzędy skarbowe jak gotówka. Kasy sądowe oraz kasy przedsiębiorstw państwowych i monopolów mają prawo do wymiany bonów na pieniądze obiegowe bez ograniczenia. Zawarte w rozporządzeniu ograniczenia w wymianie bonów inwestycyjnych dotyczą tylko osób prywatnych.

BILONU MNIEJ O 15,8 MILJONÓW. W drugiej dekadzie marca wraz ze spadkiem obiegu banknotów, zaznaczył się również spadek obiegu bilonu. Monet srebrnych było w obiegu na sumę 243,5 milj. zł., monet bronzowych i niklowych na 80,2 milj. złotych. Razem daje to obieg bilonu w wysokości 323,7 milj. złotych. W porównaniu z poprzednią dekadą oznacza to spadek obiegu bilonu o 15,8 milj. zł.

POLSKIE CZEKOLADKI DLA MAROKKA I TUNISU. Marokko i Tunis importują z zagranicy dość znaczne ilości artykułów cukierniczych. Wartość przywozu cukierków z Marokka obliczano w 1931 r. na blisko 4,5 milj. fr. fr., zaś przywóz wyrobów czekoladowych na 4 milj. fr. fr. Dane statystyczne przywozu do Tunisu wykazują, że w 1932 r. przywóz cukierków i syropu do Tunisu wyniósł 1,3 milj. fr. fr., zaś przywóz artykułów i wyrobów czekoladowych blisko 6 milj. fr. fr. Artykuły cukiernicze produkcji polskiej mogłyby znaleźć zbyt na obu wspomnianych rynkach, z tem oczywiście zastrzeżeniem, że muszą być dostosowane do wymagań miejscowych odbiorców oraz że cena musi być konkurencyjna w stosunku do oferowanych towarów zagranicznych. Niemniej jednak eksporterzy polscy winni się zająć zbadaniem możliwości zbytu ich produktów oraz nawiązaniem odpowiednich stosunków handlowych. Należy zaznaczyć, że do krajów dostarczających cukierki i czekoladę do Marokka i Tunisu, zalicza się szereg krajów, m. in. Francja, Belgja, Holandja, Stany Zjednoczone, Włochy, Szwajcarja, Anglja, Egipt, Czechosłowacja, Algier, Danja, Niemcy i wiele innych.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **MISTERJUM WIELKOPOSTNE.** Tow. śpiewacze „Lira" wystawiło w ub. niedzielę w sali Domu ludowego Misterjum wielkopostne p.t. „Ukrzyżuj Go". Gra amatorów wypadła bardzo dobrze. Szkoda tylko, że sala świeciła pustkami, bowiem oprócz dzieci i niewielu starszych parafjan, społeczeństwo miejscowe nie dopisało.

× **PORANEK.** W ub. niedzielę odbył się w kinie Stella poranek, urządzony przez abiturjentów seminarjum męskiego w Sosnowcu. Młodzież miejscowych szkół wypełniła salę po brzegi, oklaskując wykonawców programu, a zwłaszcza zespół orkiestry pod batutą p. Zielińskiego.

× **REDUKCJE W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO.** Dyrekcja fabryki Hulczyńskiego wymówiła w tych dniach pracę 85 robotnikom oddziału pługowni. Praca w pługowni jest sezonowa.

OFIARY.

OFIARY. Do Kasy Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu złożyli na święcone dla najbiedniejszych: pp. Kazimierzostwo Zielińscy zł. 30, p. Stefanja Chorzelska zł. 10, p. Gostomska Antonina zł. 10, p. Felicja Pawlak zł. 5, pp. Korabjuszowie zł. 4.

Fabryka Uszczelnień do Maszyn T. Zawadzki i S-ka, sp. z ogr. odp. w Sosnowcu zł. 100 (sto) na święcone dla ubogich do dyspozycji ks. Raczyńskiego.

LOGIKA.

— Co za pech! — woła pasażer, siadając do wagonu. — zdążyłem na pociąg!

— Cóż w tem złego?

— Bo zostawiłem w domu walizkę, ponieważ byłem przekonany, że się spóźnię!

Na czem polega tajemnica dobrych filmów

i dlaczego jest ich tak mało?

Narzekanie na teraźniejszość i rzewne wspomnienia czasów minionych, jest zwyczajem, uświęconym już tradycją.

Do albumu sentymentalnych wspomnień przeszedł też

FILM NIEMY.

Ciągle się jeszcze słyszy tu i ówdzie zdania, że za czasów filmu niemego było daleko więcej filmów dobrych, niż dzisiaj, daleko więcej filmów pozostało w pamięci, daleko silniejsze powodowały wzruszenia...

A jednak tak nie jest, **bowiem owe słynne, tak rzewnie wspominane „szlagiery" z niemych czasów,** cóż to za fenomenalne bzdury: Jak beznadziejnie naiwna była gra aktorów, jak fatalna reżyserja i jak śmiesznie dziecinna treść.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

FILMY DZISIEJSZE,

są o niebo całe lepsze od dawniejszych, że to tylko my jesteśmy zepsuci i za bardzo krytycznie na filmy patrzymy. Jakiekolwiek jednak są przyczyny takiego krytycznego naszego nastawienia, faktem jest, że **filmy dzisiejsze mniej się podobają** tej najszerszej publiczności, że sztuka filmowa przechodzi wewnętrzny, bardzo dotkliwy **kryzys!**

Dla ludzi, interesujących się filmem, problem ten jest bardzo żywy, ciekawy i warto zastanowić się nad nim bliżej.

Nie podlega dyskusji kwestja aktorów i reżyserów. I jedni i drudzy stoją bez porównania wyżej od aktorów i reżyserów dawniejszych, a przynajmniej metody gry aktorskiej i sposób reżyserji bardziej odpowiada dzisiejszym pojęciom.

To samo dotyczy też

TECHNIKI FILMOWEJ.

Stanęła ona dzisiaj na tak wysokim poziomie, że zasadniczo dla dobrego reżysera, mającego obok siebie znających swój zawód inżynierów trudności techniczne nie istnieją.

A jednak

PRZYCZYNY KRYZYSU

filmowego (pomijając już kwestję zubożenia szerokich warstw ludności) i źródła zła **muszą leżeć w samym filmie,** w braku dobrych tematów filmowych, tematów oryginalnych, atrakcyjnych, przyciągających do kin szerokie masy.

Ale nie dość na tem.

Jeżeli np. jakaśkolwiek wytwórnia nakręci film o nowej treści, o nowym temacie, jeżeli film ten zyskał powodzenie, to bądźmy pewni, że w przeciągu najbliższych kilku miesięcy będziemy mieć takich filmów... kilkanaście. Na ekranie ukazuje się wtedy cała serja filmów lotniczych, czy morskich, czy też niesamowitych, z których jeden od drugiego różni się o tyle, ile jest konieczne, ażeby uniknąć skargi o... prawa autorskie. I trwa to tak długo, aż znudzona publiczność przestaje chodzić na filmy danej serji.

Ten stan rzeczy jest też w dużej mierze **powodem wielkiego powodzenia** pewnych filmów, które powodzenie to zawdzięczają wyłącznie

ORYGINALNEMU TEMATOWI.

Cokolwiek mieliśmy do zarzucenia świetnemu technicznie **King Kongowi,** to jednak faktem jest, że film ten na wszystkich ekranach, na których biegnie, ma największą w tym sezonie frekwencję.

Przyczyną tego powodzenia nie jest napewno ani reżyserja, ani gra aktorów, a jedynie oryginalny i nowy temat. To samo dotyczy takich npr. filmów, jak **„Dr. Jekyll", „Frankenstein", „ Mr. Hyde", „Mumja"** itd. Naodwrót, tak piękny zasadniczo film, jak **„Burza o brzasku",** mimo doskonałej reżyserji i świetnej gry aktorów, **nigdzie powodzeniem się nie cieszy.**

DLACZEGO?

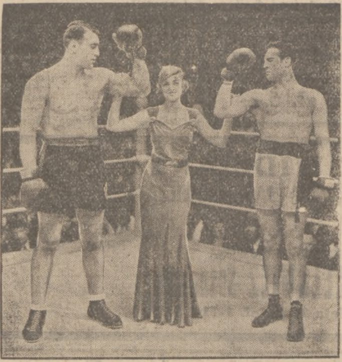
Bo treść jego da się opowiedzieć w kilku zdaniach! Jest zbyt prosty i nieskomplikowany, a przedewszystkiem opracowany jest szablonowo, nie dziesiątki, ale setki razy. To wszystko przemawia za tem, że brak nam odpowiednich tematów filmowych.

W związku z tem nasuwa się jeszcze jedno pytanie: Czy istotnie nie można znaleźć dobrych tematów? **Czy wyschły na skutek kryzysu mózgi literatów? Czy scenarzyści nie mają już zupełnie fantazji,** czy też wreszcie panowie producenci nie otrzymują odpowiednich tematów do rąk? Zdaje się, że zachodzi tu na szczęście ta druga ewentualność, bo przecież w literaturze nie brak

CENNYCH DZIEŁ

i to nieraz bardzo ciekawych i oryginalnych, **idealnie nadających się do sfilmowania.** Sięganie jednak po tematy do literatury jest ostatecznością, której starannie należy unikać. Zupełnie bowiem inne są **metody wyrażania myśli słowa, a zupełnie inne — wyrażania ich obrazami.** Filmowana powieść nigdy nie będzie filmem w całem słowa tego znaczeniu.

Najlepsze filmy powstały z oryginalnych scenarjuszy, ale jest ich — niestety — mało i w tem właśnie leży brak większego zainteresowania się filmem.



MISTRZ ŚWIATA — AKTOREM FILMOWYM.

Primo Carnera (z lewej) — mistrz świata w boksie i Max Baer — słynny bokser amerykański występują w filmie amerykańskim wraz z uroczą aktoreczką, Myrną Loy.

„PRZEBUDZENIE"

Czołowy film polskiej produkcji, reż. Al. Forda

Z niecierpliwością oczekiwany jest dzień premjery filmu reżyserii Aleksandra Forda p. t. **„Przebudzenie".** Nic dziwnego. W filmie tym bowiem będziemy mieli możność podziwiania wspaniałego debiutu filmowego **Zofji Nakonecznej.**

Widzieliśmy już nieraz w filmach polskich artystki utalentowane, ale przeważnie... brzydkie, widzieliśmy również kobiety piękne, którym jednak brak talentu nie pozwolił zająć odpowiednich stanowisk. Zofja Nakoneczna jest pierwszą polską artystką filmową, której wspaniała uroda w niczem nie ustępuje olbrzymiemu talentowi aktorskiemu.

Nie ulega wątpliwości, że ta smukła, rasowa i przepiękna dziewczyna, która w ciągu niespełna trzech lat przedzierzgnęła się ze skromnej debiutantki teatralnej w gwiazdę pierwszorzędnej wielkości, stanie się również ulubioną gwiazdą filmową szerokich rzesz miłośników ekranu.

Oczywiście, że dla tak znakomitej artystki potrzebny był partner, godny jej talentu i urody. Jest nim **Bazyli Sikiewicz,** któremu wróżą świetną przyszłość.

Reżyser Ford oraz producenci zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że tak pierwszorzędną parę aktorską otoczyć należy plejadą znakomitych kolegów. Nie poskąpiono więc gwiazd.

Obok Nakonecznej i Sikiewicza grają także cztery asy: **Aleksander Zelwerowicz, Janina Macherska, Stefan Jaracz i Kazimierz Junosza-Stępowski.** Czwórka ta, dobrze znana wszystkim bez wyjątku miłośnikom kina i teatru, nie wymaga właściwie komentarzy. Wystarczy zaznaczyć, że dyrektor Aleksander Zelwerowicz i Janina Macherska grają rolę bogatego małżeństwa ze sfery mieszczańskiej, co da możność pokazania wielu wytwornych i niewidzialnych dotąd wnętrz, kompozycji znakomitego architekta inż. Jacka Weinreicha, który przez szereg lat pracował w berlińskiej Ufie.

Wspaniała i nawet nieco niesamowita będzie dekoracja sądu, jaki ukazuje się bohaterce we śnie. Funkcję prokuratora pełnić będzie najwybitniejszy z polskich artystów — Kazimierz Junosza-Stępowski.

Niezrównany Stefan Jaracz, wprowadzi widzów w zupełnie inne środowisko. Z wspaniałych apartamentów, w których Zelwerowicz i Macherska prowadzą niefrasobliwy żywot, przenosimy się do siedziby nędzy i występku. W „cyrku", którego dekorację odtworzył inż. Weinreich w atelier, z rzadką maestrją, rozgrywają się sceny wysoce dramatyczne, kiedy banda opryszków usiłuje sprowadzić bohatera na złą drogę.

Sumienność swoją posunął reżyser tak daleko, że nawet do ról epizodycznych zaangażował rutynowanych aktorów o ustalonej wartości artystycznej. Wielkiego Jaracza otaczają tacy aktorzy, jak: **Tadeusz Ordeyg, Władysław Walter, Stanisław Sielański, Oktaw Kaczanowski i Jeż Kobusz.**

Nie należy zapominać o młodem pokoleniu. Państwo Zelwerowicz-Macherska mają dzieci. Dorosłą córkę — maturzystkę, która rywalizuje ze swoją matką o względy przystojnego amanta; jest nią **Rita Lorma.** Drugą córką jest rozkoszna **Ewunia Kołogórska,** fenomenalna tancerka i wspaniała aktoreczka, laureatka Międzynarodowego konkursu tańca.

Urocze Czytelniczki zadają sobie z pewnością pytanie: „No, dobrze, ale kto gra tego amanta, uwodzącego równocześnie matkę i córkę?" Oczywiście **Igo Sym.**

Na zakończenie przypominamy, że w filmie występuje rój pięknych dziewcząt z **Lila Dorey i Ligją Goebel** na czele, że muzykę skomponował Lachs, operatorem jest utalentowany Stanisław Wohl, i że teksty piosenek są Tuwima.

„Cesarzowa i Ja" —

NA EKRANIE.

Do artystek, których każde pojawienie się na ekranie stanowi prawdziwą sensację, których każdy nowy film oczekiwany jest z ciekawością i radością należy pierwsza przed innemi — Liljana Harvey.

We wszystkich pamięci utrwalone są jej kreacje. Jej drobna, zgrabna, ruchliwa postać, opromieniona wdziękiem tanecznej gracji, jej jasnowłosa, prześliczna główka, patrząca na nas dużemi oczyma, w których maluje się żywiołowa radość, potężnie ukochanie życia i piękna — zawsze witamy z uczuciem niekłamanego zadowolenia.

Od kilku dni Warszawę obiegła wiadomość o nowym filmie jej ulubienicy — „Cesarzowa i ja", który po olbrzymim sukcesie w Poznaniu ukaże się wkrótce w stolicy, a niezadługo i u nas.

Film „Cesarzowa i ja" przenosi nas na beztroski dwór Napoleona III, ukazuje roztańczony Paryż z epoki drugiego cesarstwa i Offenbacha. Liljance w filmie tym przypada rola rozkochanej w pięknym księciu dworzanki.

Akcja przeplatana siecią misternych intryg dworskich obfituje w wspaniałe sceny zbiorowe oraz w szereg epizodów. Muzyka oparta na nieśmiertelnych melodjach Offenbacha jest prawdziwą ozdobą tego filmu, w którym obok Liljanki wystąpi Charles Boyer, wytworny artysta francuski.

„Cesarzowa i ja" jest filmem, w którym odżyły na nowo piękne tradycje wielkich filmów Liljany Harvey.

„Niewidzialny człowiek"

NA EKRANIE.

Wielki entuzjazm i olbrzymie zainteresowanie towarzyszą filmowi, reżyserji znakomitego twórcy niesamowitości, James Whale'a, p. t. „Niewidzialny człowiek".

Pierwszy raz zostały pokazane na ekranie rzeczy, których najśmielszy umysł nawet nie mógł sobie wyobrazić. Zdawałoby się, że sfilmowanie powieści Wells'a jest nieziszczalną mrzonką, a tymczasem na ekranie powieść nabrała kolorów życia.

Nie widać sprawcy czynów, które przewijają się przez cały film. Ten moment potęguje wrażenie, osiągane przez poszczególne sceny do maksimum. „Niewidzialnego człowieka" uważają zagranicą za film pod względem dawki emocji niesamowitości, że znacznie przewyższający pamiętnego „Frankensteina".

Nowiny „Columbji".

GENE RAYMOND — PLATYNOWY BLONDYN.

Znamy wszyscy „platynową blondynkę"... A „platynowego blondyna" ujrzymy w rewelacyjnym filmie „Columbji" p.t. „Karjera Anny Carver". Nazywa się Gene Raymond. Jest bożyszczem Ameryki. Wytworny, przystojny, o miłem spojrzeniu niebieskich oczu i... „platynowych włosach"... Włosy te zyskały mu wielką popularność. Partnerką jego w filmie „Karjera Anny Carver" jest urocza bohaterka „King-Konga" i „Demona złota" — Fay Wray. Film „Karjera Anny Carver" spotyka się z żywym oddźwiękiem u społeczeństwa wszystkich krajów. Śmiałość myśli realizatora tego filmu zmusza wszystkich do namiętnych dyskusyj na temat problemów rozstrzyganych w „Karjerze Anny Carver".

Capra nigdy nie zawodzi. Ostatni jego film, zrealizowany dla „Columbji" jest dalszym triumfem kinematografji. Tytuł tego filmu, w którym główne role odtwarzają: Claudette Colbert i Clark Gable brzmi „It happened one Night".

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

23 pułk artylerji lekkiej w Będzinie ogłasza przetarg na dostawę jarzyny twardej i siana dla garnizonu Będzin i Żory oraz na dostawę mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego i słoniny dla garnizonu Będzin.

Przetarg odbędzie się dnia 6 kwietnia 1934 r. o godz. 9-tej w kancelarji oficera żywnościowego pułku w Będzinie.

Zestawienie warunków obowiązujących przy dostawach wojskowych jest do przejrzenia u oficera żywnościowego pułku codziennie w godzinach służbowych. Wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy należy złożyć w kasie 23 p. a. l. w Będzinie. Termin składania ofert kończy się dnia 5.IV 1934 r. godz. 12.

Władze wojskowe zastrzegają sobie całkowity wybór oferentów i cen oferowanych.

Kwatermistrz 23 p.a.l.
2299 (Korzeniowski) major.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANNA
lat 26, dobra gospodyni poszukuje kawalera lub wdowca w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia Kurjer Zachodni Będzin pod 14.

KUPNO i SPRZEDAZ

STARE ROCZNIKI
czasopism, ilustracyj i t. p. kupię. Szczegółowe oferty z cenami do Adm. K. Z. pod „Roczniki". 2300

W POW. ŚREDZKIM
(woj. Poznańskie) jest do nabycia z rąk niemieckich gospodarstwo rolne z żywym i martwym inwentarzem zabudowaniami obszaru 90 morgów. Cena 25.000 zł. Szkoła w miejscu, odległość od kościoła 3 km. Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź: Dyrekcja Okręgu Poznańskiego ZOKZ, Poznań, ul. Fredry 7. 2301

SADZONKI
agrestu wielkoowocowego 60 gr., setka 50 zł., maliny 15 gr. Marja Świątkowa, Miechów-Charsznica. 2298

PLAC
narożny niewielki centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny" 2157

LOKALE

SKLEPY
składy przemysłowe, mieszkalne lokale do wynajęcia oraz tanio trzy pokoje z kuchnią 4-te piętro wypłacalnym. Targowa 18. 2201

CZTERY POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Wiadomość — Reymonta 14, telefon 15-60. 2247

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
żywnościową Funduszu Bezrobocia zgubił Juljan Jarosz. 2295

LEGITYMACJĘ
wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu zgubił Jan Wójcik, zam. Sielecka 25. 2297

ROZNE

PASTA, PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW **METADONT** WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

Główny Skład
M. Rarczykówna i S-ka
Będzin, Kołłątaja 1. 1179

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„SZYBKOSC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

Biuro Sprzedaży
CEMENTU „SATURN"
S. Unierzyski
Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina telef. Będzin 609. 1261

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne Warunki dogodne 1943



LAKIEROWANIE
rowerów na gorąco w różnych kolorach (z gwarancją) wykonuje po cenach najniższych Zakład mechaniczny i wytwórnia rowerów Karol Baran, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 12. Telefon 7-82. 2201

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 78 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STEYER